

**Sygn. akt VIII GC 200/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

Protokolant: Patrycja Predko

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko (...) spółka akcyjna V. (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) spółka akcyjna V. (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda W. M. kwotę 349.010 zł (trzysta czterdzieści dziewięć tysięcy dziesięć złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 28 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty;

II. pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu przy założeniu, że powód wygrał sprawę w całości.

Sygn. akt VIII GC 200/13

## UZASADNIENIE

Powód W. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółka akcyjna V. (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 349.010 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 sierpnia 2010 roku oraz kosztami postępowania.

Powód wskazał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej był leasingobiorcą trzech ciągników siodłowych wraz z naczepami, które w kwietniu 2010 roku zostały skradzione. Dwa ze skradzionych pojazdów, tj. ciągnik marki V. nr rejestracyjny (...) wraz z naczepą marki S. nr rejestracyjny (...) oraz ciągnik marki V. nr rejestracyjny (...) wraz z naczepą marki S. nr rejestracyjny (...) były ubezpieczone ubezpieczeniem Autocasco u pozwanej przez leasingodawcę - spółkę (...). Umową cesji z dnia 7 marca 2011 roku spółka (...) przelała na powoda wierzytelność przysługującą jej wobec pozwanej. Pomimo zgłoszenia przez powoda szkody pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania, powołując się na brak kompletu kluczy do pojazdów oraz rozbieżności w zeznaniach powoda złożonych na Policji oraz danymi uzyskanymi z systemu nawigacyjnego, któremu podlegały skradzione pojazdy. Zdaniem powoda nie było podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania, szkoda po jego stronie wyniosła 349.010 zł netto, jest to kwota dochodzona pozwem.

W pozwie powód wniósł o zwolnienie od kosztów sądowych oraz przyznanie pomocy zawodowego pełnomocnika z urzędu.

Postanowieniem z dnia 17 maja 2013 roku referendarz sądowy zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości oraz ustanowił dla niego adwokata z urzędu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana zakwestionowała roszczenie powoda co do zasady i co do wysokości. Pozwana wskazała na § 8 ust. 3 pkt 8 b OWU oraz podniosła, że umieszczenie kluczy do pojazdu (...) w skrzynce metalowej zamontowanej w pojeździe (...) nie stanowi wymaganego przez OWU zabezpieczenia kluczy. Działanie to zdaniem pozwanej stanowi rażące niedbalstwo i uzasadnia odmowę wypłaty odszkodowania, zgodnie z art. 827 § 1 k.c.. Pozwana wskazała również na rozbieżności w zeznaniach złożonych przez powoda na policji i danymi z systemu lokalizacji. Podkreślała też, że samochody znajdowały się na niestrzeżonym parkingu, gdzie parkowały również w nocy. Kwestionując swoją odpowiedzialność co do wysokości pozwana wskazała na brak dowodów potwierdzających wysokość szkody odpowiadającą dochodzonej pozwem kwocie.

**Sąd ustalił, co następuje:**

(...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym - Rejestrze Przedsiębiorców pod numerem KRS (...).

**dowód: odpis KRS nr (...) - karta 85-95**

W. M. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...). Przedmiotem tej działalności był transport samochodowy. W. M. zatrudniał swoją konkubinę D. J., która zajmowała się organizacją transportu, posiadała też pełnomocnictwo do reprezentowania W. M..

**dowód: zeznania świadka D. J. – rozprawa z 20.02.2014 r., karta 123-**

**125; 00:51-01:04**

W dniu 26 sierpnia 2009 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zawarła z W. M. umowę leasingu o numerze (...). Na mocy umowy spółka (...) zobowiązała się wydać W. M. w celu używania w ramach przedsiębiorstwa zarobkowego przedmiot leasingu w postaci ciągnika siodłowego marki V., nr podwozia (...), rok produkcji 2006. Wartość przedmiotu leasingu ustalono na kwotę 172.847,80 zł plus Vat 22%: 38.026,52 zł.

W dniu 26 sierpnia 2009 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zawarła z W. M. kolejną umowę leasingu - o numerze (...). Na mocy umowy zobowiązała się wydać W. M. w celu używania w ramach przedsiębiorstwa zarobkowego przedmiot leasingu w postaci ciągnika siodłowego marki V., nr podwozia (...), rok produkcji 2007. Wartość przedmiotu leasingu ustalono na kwotę 181.279,40 zł plus Vat 22%: 39.881,47 zł.

W punkcie 5 każdej z umów zapisano, że leasingodawca dokona na swoją rzecz ubezpieczenia przedmiotu leasingu w zakresie OC, AC, KR i NW przez cały okres leasingu i obciąży leasingobiorcę wynikłymi z tego tytułu kosztami, w tym także kosztem finansowania ubezpieczeń. Leasingobiorca zostanie poinformowany o szczegółowych warunkach ubezpieczenia i zobowiązuje się do przestrzegania wymogów określonych w „Ogólnych warunkach ubezpieczenia pojazdów”, jak i ustalonych przez ubezpieczyciela zasad zgłaszania i likwidacji szkód.

Załącznikami do powyższych umów były ogólne warunki umowy leasingu.

Zgodnie z punktem 5 ogólnych warunków, zatytułowanym (...), szkody i ryzyka”, leasingodawca miał dokonywać na swoją rzecz ubezpieczenia przedmiotu leasingu w zakresie OC, AC, KR i NW przez cały okres leasingu i obciąża leasingobiorcę wynikłymi z tego tytułu kosztami, w tym także kosztami finansowania ubezpieczeń.

**dowód: umowa leasingu nr (...) z załącznikami - karta 31-34**

**umowa leasingu nr (...) z załącznikami - karta 27-30**

W dniu 11 września 2009 roku (...) spółka akcyjna V. (...) w W. zawarła z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. dwie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczenia autocasco i ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków.

Umowy zostały zawarte na podstawie wniosków o ubezpieczenie pojazdów z dnia 11 września 2009 roku, złożonych w ramach Umowy (...) nr (...) z dnia 28 czerwca 2006 roku, zawartej pomiędzy Towarzystwem (...) S.A. oraz spółką (...).

Umowy zawarto na warunkach określonych przez "ogólne warunki ubezpieczenia pojazdów", zatwierdzone uchwałą Zarządu Towarzystwa (...)/2007 z dnia 27 czerwca 2007 roku.

Dla każdego pojazdu wystawiony zostały dokument „Potwierdzenie ubezpieczenia” z numerem polisy OC oraz z numerem polisy (...).

Dla ciągnika samochodowego marki V. o nr (...) i nr podwozia (...) wystawiono dokument nr (...). Ubezpieczeniem objęto okres od 11 września 2009 roku do 10 września 2010 roku. Wysokość sumy ubezpieczenia autocasco ustalono na kwotę 170.350 zł netto bez Vat.

Dla ciągnika samochodowego marki V. o nr (...) i nr podwozia (...) wystawiono dokument nr (...). Ubezpieczeniem objęto okres od 11 września 2009 roku do 10 września 2010 roku. Wysokość sumy ubezpieczenia autocasco ustalono na kwotę 178.660 zł netto bez Vat.

W § 8 "ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów" zatytułowanym „Wyłączenia z ubezpieczenia i ograniczenia odpowiedzialności” w ust. 3 pkt 8 b zapisano, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody powstałe na skutek kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia dodatkowego, jeżeli po opuszczeniu pojazdu nie zabezpieczono należycie kluczyków lub innego urządzenia przewidzianego przez producenta pojazdu do uruchomienia silnika lub odblokowania zabezpieczeń przeciwkradzieżowych.

W § 9 zatytułowanym „Suma ubezpieczenia” w pkt 1 zapisano, że suma ubezpieczenia wskazana w polisie stanowi górną granicę odpowiedzialności C. za szkodę. W § 9 pkt 2 zaznaczono zaś, że suma ubezpieczenia powinna odpowiadać wartości rynkowej pojazdu w dacie zawarcia umowy, z uwzględnieniem podatku VAT naliczonego przy jego nabyciu. Jeżeli ubezpieczający jest uprawniony do odliczenia podatku VAT naliczonego przy jego nabyciu, suma ubezpieczenia określona jest w kwocie odpowiadającej wartości rynkowej pojazdu pomniejszonej o podatek VAT.

***dowód: potwierdzenia ubezpieczeń - karta 37***

***warunki ubezpieczeń komunikacyjnych - karta 39-42***

***ogólne warunki ubezpieczenia pojazdów - karta 45-64***

***wnioski o ubezpieczenie pojazdów (...) i (...) wraz z informacjami o polisie - karta 153-156***

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej W. M. wykorzystywał - poza ciągnikami (...) i (...) - także trzeci ciągnik siodłowy o numerze rejestracyjnym (...), który był ubezpieczony przez innego ubezpieczyciela niż Towarzystwo (...).

***fakt niesporny***

Ciągniki (...) i (...) miały zamontowane urządzenia rejestrujące za pośrednictwem (...)u lokalizację pojazdów. Informację o położeniu pojazdów W. M. mógł otrzymać po zalogowaniu się w systemie D..

***fakt niesporny***

W ciągniku o numerze rejestracyjnym (...) W. M. zlecił zamontowanie metalowej kasetki zamykanej na klucz, pełniącej funkcję schowka - sejfu. Montażu dokonała spółka komandytowa Serwisy (...) spółka z ograniczoną

odpowiedzialnością" z siedzibą w B., prowadząca serwis (...). Wartość schowka- sejfu zgodnie z wyceną-fakturą nr (...), wystawioną przez Serwisy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" spółkę komandytową w dniu 8 maja 2014 roku, wyniosła 1.462,62 zł. Schowek - sejf został przymocowany do podłogi samochodu po prawej stronie łóżka.

**dowód : rysunek sejfu oraz wycena-faktura nr (...)– karta 132, 133**

**zeznania świadka D. J. – rozprawa z 20.02.2014 r., karta 123-125; 00:51-01:04**

**przesłuchanie powoda - rozprawa z 15.05.2014 r., karta 134-139; 00:20-00:53**

Wszystkie samochody użytkowane przez W. M. przechodziły przeglądy okresowe oraz przeglądy techniczne (rejestracyjne).

W. M. zawarł ze spółką komandytową Serwisy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" umowę o stałe serwisowanie wszystkich trzech ciągników V.. W ramach umowy W. M. płacił za każdy pojazd 50 euro miesięcznie. Okresowe przeglądy były robione przez Serwisy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" co pół roku, przy czym pracownicy serwisu sami informowali W. M. o konieczności wykonania w danym momencie przeglądu.

Pod koniec marca 2010 roku kończyły się okresy ważności przeglądów technicznych (rejestracyjnych) pojazdów, konieczne było również wykonanie przeglądów okresowych.

Wszystkie trzy samochody po zakończeniu tras przewozów zostały przekazane stacji serwisowej spółki Serwisy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" przy ul. (...) w S., z którą W. M. stale współpracował. W warsztacie J. S. w ramach napraw serwisowych usunięto usterki, którym pojazdy uległy w trasie, nie można było jednak wykonać badania technicznego pojazdów, gdyż w tym czasie uległ awarii sprzęt serwisowy spółki Serwisy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością", służący do diagnostyki.

Na polecenie pracownika stacji serwisowej W. M. oraz jego kierowca zostawili samochody na pobliskim parkingu, sąsiadującym ze stacją serwisową V. J. S.. Samochody miały na parkingu oczekiwać na wykonanie przeglądów technicznych. W. M. pozamykał dwa samochody nie posiadające schowka-sejfu, po czym klucze od tych pojazdów schował w sejfie zamontowanym w samochodzie o numerze rejestracyjnym (...). Klucze do pojazdu (...) oraz klucz do schowka - sejfu W. M. zabrał do domu, gdzie przechowywał również zapasowe komplety kluczy do wszystkich trzech pojazdów.

Na płocie parkingu położonego w pobliżu stacji serwisowej V. W. M. dostrzegł szyld z informacją, że parking jest strzeżony, taką informację znalazł również w internecie. Dostrzegł również, że parking był ogrodzony ze wszystkich stron, była metalowa, zamykana brama, na parkingu znajdowała się „portiernia” dla stróżów.

Do dnia 6 kwietnia 2010 roku W. M. systematycznie jeździł na parking w celu uruchamiania samochodów. W serwisie (...) uzyskiwał informację, że awaria stacji diagnostycznej wciąż trwa, na przegląd techniczny trzeba wciąż czekać. Ponadto od stróża przebywającego na parkingu otrzymał informację o konieczności uiszczenia kwoty 500 zł tytułem opłaty za postój oraz o tym, że faktura za tą opłatę zostanie wysłana do niego pocztą. W. M. uiszczył wskazaną należność stróżowi.

W tym czasie W. M. zaczął chorować na zakrzep krwi w tętnicach. W dniu 8 kwietnia 2010 roku przyjęto go do szpitala, w dniu 10 kwietnia przeszedł pierwszy zabieg. Przyjmował wówczas silne leki, takie jak morfina, (...) 160 i T. 100, 150 i 200.

**dowód: zeznania świadka D. J. – rozprawa z 20.02.2014 r., karta 123-125; 00:51-01:04**

**przesłuchanie powoda - rozprawa z 15.05.2014 r., karta 134-139; 00:20-00:53**

***zdjęcia w raporcie z postępowania wyjaśniającego z dnia 14 czerwca 2010 r. (...) spółki cywilnej wraz załącznikiem do raportu z dnia 19 października 2010 r. (dokumenty zgromadzone w oddzielnych teczkach – załączniki do akt)***

W dniu 16 kwietnia 2010 roku D. J., z uwagi na pobyt W. M. w szpitalu, poleciła zatrudnionemu przez W. M. kierowcy aby uruchomił znajdujące się na parkingu samochody. Kierowca zadzwonił do D. J. z parkingu z informacją, że pojazdów nie ma. Po telefonie kierowcy D. J. pojechała na parking, gdzie uzyskała od stróża wiadomość, że wcześniej przyszli jacyś mężczyźni i odjechali samochodami. Stróż nie wskazał daty, w jakiej samochody odjechały.

W dniu 16 kwietnia 2010 roku D. J. zgłosiła kradzież samochodów na komisariacie Policji w D., nie powiedziała jednak o tym fakcie W. M. z uwagi na jego ciężki stan zdrowia.

Następnego dnia policjanci prowadzący postępowanie przesłuchali W. M. informując go jednocześnie o kradzieży samochodów.

W czasie choroby W. M. logował się do systemu D., między innymi o tym fakcie powiedział policjantom podczas składania zeznań.

W dniu 19 kwietnia 2010 roku W. M. amputowano nogę.

***dowód: zeznania świadka D. J. – rozprawa z 20.02.2014 r., karta 123-125; 00:51-01:04***

***przesłuchanie powoda - rozprawa z 15.05.2014 r., karta 134-139; 00:20-00:53***

Po kradzieży W. M. dowiedział się, że tablica z informacją o parkingu strzeżonym zniknęła z ogrodzenia. Usunięto też odpowiednią informację z internetu.

W. M. nie otrzymał pocztą faktury z tytułu uiszczonej opłaty za parkowanie, którą zapłacił stróżowi.

***dowód: przesłuchanie powoda - rozprawa z 15.05.2014 r., karta 134-139; 00:20-00:53***

Szkoda związana z kradzieżą dwóch pojazdów marki V. o numerach rejestracyjnych : (...) została zgłoszona w Towarzystwie (...) w dniu 19 kwietnia 2010 roku.

Towarzystwo (...) w piśmie kierowanym do W. M. w dniu 19 kwietnia 2010 roku potwierdziło otrzymanie zgłoszenia szkody polegającej na kradzieży pojazdu marki V. nr (...). Jednocześnie poinformowano, że szkoda została zarejestrowana pod nr (...). W piśmie zwrócono się o niezwłocznie przedłożenie dokumentów w postaci decyzji o wyrejestrowaniu pojazdu, cełsi przeniesienia praw własności, wszystkich posiadanych kompletów kluczyków do pojazdu, wszystkich posiadanych kluczy umożliwiających odblokowanie zabezpieczeń zamontowanych w pojeździe, pilotów do autoalarmu, dokumentów pochodzenia pojazdu oraz karty pojazdu.

W kolejnym piśmie z tej samej daty, tj. z dnia 19 kwietnia 2010 roku, Towarzystwo (...) potwierdziło również otrzymanie zgłoszenia szkody polegającej na kradzieży pojazdu marki V. o nr rej. (...). Jednocześnie poinformowano, że szkoda została zarejestrowana pod nr (...) i zwrócono się o przedłożenie tożsamyh dokumentów jak w poprzednim piśmie.

***dowód: korespondencja elektroniczna z dnia 20 kwietnia 2010 roku - karta 157, 158***

***pisma pozwanej z dnia 19 kwietnia 2010 r. - karta 35, 36***

W ramach postępowania likwidacyjnego Towarzystwo (...) zleciło spółce cywilnej (...) przeprowadzenie czynności mających na celu ustalenie, czy kradzież została upozorowana przez W. M..

W dniu 14 czerwca 2010 roku spółka cywilna (...) sporządziła raport z postępowania wyjaśniającego według stanu na dzień 8 czerwca 2010 roku. W raporcie wskazano, że przedmiotem postępowania była weryfikacja okoliczności powstania szkód zarejestrowanych pod nr (...) i (...). Wskazano, że spółka (...) powołana została do wyjaśnienia, czy kradzież nie była pozorowana. Zaznaczono, że raport zlecony spółce (...) jest podstawową procedurą w działalności Towarzystwa (...) przy tego rodzaju szkodach.

W raporcie wymieniono dotychczas wykonane czynności oraz zamieszczono następujące stwierdzenia :

1. ciągniki siodłowe V. (...) i (...) były użytkowane przez W. M. do wykonywania usług transportowych w ramach prowadzonej przez wymienionego firmy (...),
2. w firmie (...) wykorzystywane były tylko trzy zestawy - ciągniki marki V. : (...), (...) i (...) z naczepami, które w okresie końca marca do 7 kwietnia 2010 roku były zaparkowane na terenie użytkowanym przez Z. S. przy ul. (...) w S.,
3. wszystkie trzy ciągniki siodłowe wraz z naczepami w dniu 7 kwietnia 2010 roku wyjechały z terenu parkingu przy ul. (...) w S. i jeździły, pokonując w tym samym czasie tą samą trasę : S. - P. koło Z. - S. - S.,
4. kluczyk od zamków i stacyjki ciągnika V. nr (...) został zabezpieczony przez W. M. poza pojazdem w ten sposób, że był przechowywany w skrzynce metalowej zamontowanej w kabinie drugiego ciągnika V. nr (...),
5. umowa ubezpieczenia ciągników V. (...) i (...) została zawarta na podstawie wniosków o ubezpieczenie niezawierających wszystkich danych dotyczących przedmiotowym pojazdom oraz wniosków zawierających nieprawdziwe dane w zakresie rzeczywistej ilości kluczyków od zamków i stacyjki,
6. z uwagi na odmowę wglądu do materiałów procesowych zgromadzonych w dotychczasowym toku śledztwa, do chwili obecnej nie przeprowadzono weryfikacji danych przedstawionych w toku likwidacji szkody przez osoby wymienione w raporcie i nie uzyskano informacji, jakie ustalenia w zakresie okoliczności zgłoszonej kradzieży zostały dokonane w wyniku czynności procesowych. Na dzień dzisiejszy nie jest znana data możliwości dokonania wglądu do akt śledztwa.

***dowód: raport z postępowania wyjaśniającego z dnia 14 czerwca 2010 r. (...) spółki cywilnej wraz załącznikiem do raportu z dnia 19 października 2010 r. (dokumenty zgromadzone w oddzielnych teczkach – załączniki do akt)***

Prowadzone przez Policję postępowanie dotyczące kradzieży samochodów zostało umorzone. Było to postępowanie "w sprawie", nikomu nie postawiono zarzutów.

### ***fakt niesporny***

Towarzystwo (...) w piśmie z dnia 27 sierpnia 2010 roku, kierowanym do W. M., w nawiązaniu do zgłoszonych roszczeń odszkodowawczych dotyczących kradzieży pojazdu w sprawie prowadzonej pod numerem (...) poinformowało o braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej.

W piśmie wskazano, że : "zgodnie z warunkami Umowy Generalnej (...) Komunikacyjnych, zawartej pomiędzy spółką (...) a Towarzystwem (...) - § 11, ust. 8, pkt 8.3 - „C. wymagać będzie następującej dokumentacji do zlikwidowania szkody autocasco kradzieżowej: (...) wszystkie posiadane przez ubezpieczającego komplety kluczy do pojazdu(...)”. Ponadto zgodnie z wymienioną umową oraz Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia Autocasco zatwierdzonymi decyzją zarządu Towarzystwa (...) z dnia 27 czerwca 2007 r. - § 8 ust. 3 pkt 8 b - ubezpieczający ma obowiązek zabezpieczyć klucze do przedmiotowego pojazdu po jego opuszczeniu. Przeprowadzone postępowanie wyjaśniające wykazało tymczasem, że klucze do przedmiotowego pojazdu znajdowały się w kasetce zamontowanej w skradzionym równocześnie z przedmiotowym pojazdem ciągnikiem siodłowym V., nr rej. (...). Wskazując na powyższe Towarzystwo (...) stwierdziło, że przedmiotowe klucze nie zostały przez poszkodowanego należycie zabezpieczone. Równocześnie

Towarzystwo (...) poinformowało, iż Prokuratura Rejonowa prowadzi nadal postępowanie w sprawie karnej związanej z kradzieżą przedmiotowych pojazdów.

W kolejnym piśmie z tej samej daty, tj. z 27 sierpnia 2010 roku, Towarzystwo (...) w nawiązaniu do zgłoszonych roszczeń odszkodowawczych dotyczących kradzieży pojazdu w sprawie prowadzonej pod numerem (...) poinformowało o braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności. W dalszej części pisma przedstawiono argumentację tożsamą jak w piśmie sporządzonym w sprawie (...).

***dowód: pisma z dnia 27.08.2010 r. – karta 141-145***

W piśmie z dnia 16 września 2010 roku W. M. złożył odwołanie od decyzji w sprawie nieprzyjęcia odpowiedzialności za kradzież w sprawie nr (...), dotyczącej ciągnika (...). W uzasadnieniu odwołania wskazał, że nieprawdą jest jakoby pozostawiono kluczyki nienależycie zabezpieczone, klucze (jeden z kompletów) od ciągnika (...) zostały bowiem zabezpieczone w sejfie ciągnika nr (...), umiejscowionego na parkingu strzeżonym. Dalej W. M. zaznaczył, że podczas spotkania z przedstawicielem Towarzystwa (...) oświadczył, że w momencie kradzieży klucze od pojazdu nr (...) były zabezpieczone w sejfie ciągnika nr (...). Wszystkie klucze są obecnie zabezpieczone na Komendzie Policji w S. D.. W oparciu o powyższe W. M. wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy oraz przedstawienie materiałów dowodowych, na podstawie których wydana została decyzja odmowna.

W tym samym piśmie W. M. złożył odwołanie do decyzji nieprzyjęcia odpowiedzialności za kradzież w sprawie nr (...), dotyczącej ciągnika (...). W uzasadnieniu również wskazał, że nieprawdą jest jakoby pozostawiono nienależycie zabezpieczone kluczyki. Klucze od ciągnika (...) nie były bowiem w sejfie ani w kasecie w ciągniku nr (...), gdyż cały czas były w jego posiadaniu (dwa komplety) i protokółarnie zostały przekazane policji. Dalej W. M. zaznaczył, że podczas spotkania z przedstawicielem Towarzystwa (...) oświadczył, że w momencie kradzieży klucze od pojazdu nr (...) były w jego posiadaniu. W oparciu o powyższe W. M. wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy oraz przedstawienie materiałów dowodowych, na podstawie których wydana została decyzja odmowna.

***dowód: pisma z dnia 16.09.2010 r. – karta 146***

W pismach z dnia 14 grudnia 2010 roku, stanowiących odpowiedź na odwołanie w sprawie nr (...) oraz z sprawie nr (...), Towarzystwo (...) poinformowało W. M. o braku podstaw do zmiany wcześniejszych decyzji.

W pismach dotyczących obu szkód wyjaśniono, że przedmiotowa sprawa została poddana ponownej analizie w oparciu o posiadany materiał dowodowy. Dokumenty wykazały, że do kradzieży nie mogło dojść w podanych przez poszkodowanego okolicznościach, na co wskazują między innymi rozbieżności pomiędzy złożonymi na Policji zeznaniami, a danymi otrzymanymi z systemu D., rejestrującego za pośrednictwem (...)u lokalizację pojazdów. Również podane informacje o logowaniu się do wskazanego systemu są nieprawdziwe, jak zeznał poszkodowany ostatni raz miało to miejsce 4 kwietnia 2010 roku, podczas gdy faktycznie miało to miejsce 8 kwietnia. Policję oraz Towarzystwo (...) o fakcie kradzieży powiadomiono dopiero 16 kwietnia, podczas gdy zgodnie z zapisami systemu D. poszkodowany wiedział, że ciągniki nie znajdują się w miejscu ich pozostawienia już w dniu 8 kwietnia. W związku z powyższym Towarzystwo (...) stwierdziło, że do kradzieży nie doszło w podanym miejscu oraz czasie.

***dowód: pisma z dnia 14.12.2010 r. – karta 147,148***

W dniu 7 marca 2011 roku spółka (...) jako właściciel pojazdu marki V. nr rej. (...) i pojazdu marki V. nr rej. (...) oraz W. M. podpisali dokument oznaczony jako (...), w którym wskazano, że spółka (...) przelała na W. M. przysługujące jej prawa do dochodzenia roszczeń i odszkodowania od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 17 kwietnia 2010 roku, numer (...) (kradzież pojazdu) oraz nr (...) (kradzież pojazdu).

W dokumencie cesji zapisano również, że użytkownik W. M. przyjmuje od spółki (...) powyższą wierzytelność w stosunku do Towarzystwa (...). Nadto użytkownik oświadcza, że w przyszłości nie będzie dochodził żadnych roszczeń wynikających z tytułu wymienionych szkód komunikacyjnych w stosunku do spółki (...).

**dowód: "C esja " z dnia 07.03.2011 r. - karta 38**

W piśmie z dnia 28 lipca 2011 roku Rzecznik Ubezpieczonych poinformował Towarzystwo (...), że w dniu 29 czerwca 2011 roku otrzymał skargę W. M. w sprawie dotyczącej szkody komunikacyjnej nr (...), w pojeździe (...), likwidowanej z ubezpieczenia autocasco. W piśmie rzecznik wskazał na podniesiony skardze zarzut nieustosunkowania się do zgłoszonych przez pełnomocnika poszkodowanego wniosków o udostępnienie do wglądu akt szkody, zaznaczył, że zakład ubezpieczeń powinien udostępnić poszkodowanemu dokumenty, które stanowią podstawę przyjęcia, bądź braku odpowiedzialności zakładu oraz te, na podstawie których ustalona została wysokość odszkodowania. Konieczne jest w szczególności, aby poszkodowani mieli możliwość zapoznania z opiniami rzeczoznawców, kalkulacją kosztów szkody, a także uzyskali informacje o kolejnych stadiach postępowania likwidacyjnego, tak by w pełni był im znany stan faktyczny i prawny stanowiska zakładu ubezpieczeń. W związku z powyższym rzecznik zwrócił się o spowodowanie zbadania opisaney sprawy oraz poinformowanie zainteresowanych stron o stanowisku zajęтым przez Towarzystwo (...).

W piśmie z dnia 19 sierpnia 2011 roku, odpowiadając na powyższe pismo rzecznika, Towarzystwo (...) poinformowało o dokonaniu ponownej, wnikliwej analizy akt przedmiotowej szkody. W piśmie wskazano, że skarżącemu odmówiono wypłaty odszkodowania za szkodę polegającą na kradzieży pojazdu marki V. nr rej: (...) z uwagi na duże rozbieżności pomiędzy zeznaniami złożonymi na Policji, a danymi otrzymanymi z systemu D.. Zgromadzona w toku likwidacji szkody dokumentacja wykazała, iż skarżący przekazywał błędne informacje na temat ostatniego logowania się do systemu. Podjęte czynności oraz dokładana analiza dokumentacji szkody dała podstawę do stwierdzenia, że do kradzieży nie doszło w podanym miejscu oraz czasie. Po zakończeniu postępowania likwidacyjnego złożono w Prokuraturze Rejonowej w Szczecinie zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Nieudostępnienie dokumentacji szkody wynikało więc wyłącznie z tego, iż sprawa kradzieży przedmiotowego pojazdu jest przedmiotem prowadzonego przez prokuraturę postępowania.

W kolejnym piśmie z dnia 30 listopada 2011 roku Rzecznik Ubezpieczonych poinformował Towarzystwo (...), że do jego biura wpłynęło dalsze pismo W. M. w sprawie dotyczącej szkody komunikacyjnej o nr (...), w którym to skarżący domaga się wyjaśnienia, czy wobec jego osoby w prokuraturze toczy się postępowanie przygotowawcze w związku ze wskazaną wyżej szkodą. Zgodnie z wiedzą skarżącego o ile postępowanie takie rzeczywiście się toczyło, to zapadło już postanowienie o jego umorzeniu. Wskazując na powyższe rzecznik zwrócił się o ponowne zbadanie sprawy, w szczególności o przedstawienie skarżącemu dokumentów, które stanowiły podstawę przyjęcia odpowiedzialności zakładu bądź jej braku.

W piśmie z dnia 19 grudnia 2011 roku, nawiązując do prowadzonej korespondencji w sprawie wystąpienia W. M., Towarzystwo (...) poinformowało rzecznika, że dokonano ponownej, wnikliwej analizy akt przedmiotowej szkody. Dalej wskazano, że likwidacja szkody została przeprowadzona zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia Autocasco oraz postanowieniami Umowy Generalnej. Powołując się na zapisy umowy oraz ogólne warunki ubezpieczenia Towarzystwo (...) zaznaczyło, że przeprowadzone postępowanie wyjaśniające wykazało, że klucze do pojazdu (...) nie zostały przez skarżącego należycie zabezpieczone. Zostały one pozostawione w niezamykanej kasetce znajdującej się w skradzionym pojeździe marki V. (...). Wobec powyższego podstawą do odmowy wypłaty odszkodowania w niniejszej sprawie było niedopełnienie przez skarżącego umownych obowiązków. Nadto po otrzymaniu dokumentacji dotyczącej rozbieżności pomiędzy zeznaniami złożonymi na Policji, a danymi otrzymanymi z systemu D., stwierdzono, iż do kradzieży nie doszło w podanym miejscu oraz czasie. Z uwagi na powyższe w dniu 18 sierpnia 2011 roku zostało złożone w Prokuraturze Rejonowej S.-P. zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Towarzystwo (...) wyjaśniło również, że po zakończeniu prowadzonych czynności oraz otrzymaniu decyzji prokuratury kserokopia dokumentów zgromadzonych w aktach szkody została niezwłocznie przekazana pełnomocnikowi W. M..

**dowód: pismo rzecznika ubezpieczonych z dnia 28.07.2011 r. – karta 149**

**pismo z dnia 19.08.2011 r. – karta 150**



***pismo rzecznika ubezpieczonych z dnia 30.11.2011 r. – karta 151***

***pismo z dnia 19.12.2011 r. – karta 152***

W dniu 16 kwietnia 2010 roku wartość rynkowa ciągnika marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosiła 170.400 zł netto, a ciągnika o numerze rejestracyjnym (...) - 180.800 zł netto.

Jest to wartość ustalona w oparciu o system E., uwzględniająca fakt, że każdy z ciągników był kompletny, zarejestrowany, używany, w bieżącej eksploatacji. Przy wycenie nie stosowano korekty wartości bazowej netto ze względu na przebieg pojazdów - w tym względzie dla wyceny przyjęty został przebieg standardowy, podawany w systemach eksperckich dotyczących wycen pojazdów za dany okres dla danego pojazdu. Przy wycenie przyjęto stan każdego z ciągników jako średni, stosowny do okresu eksploatacji pojazdów, z uwzględnieniem, że pojazdy miały na bieżąco w ramach okresowych przeglądów usuwane przez stację serwisową V. uszkodzenia eksploatacyjne.

***dowód: opinia pisemna biegłego sądowego J. Z. – karta 171-175***

***ustne uzupełnienie opinii - rozprawa z 25.09.2014 r.; 00:02-00:30 – karta 203-205***

***Sąd zważył, co następuje:***

Powód wywodzi swoje roszczenie z umowy ubezpieczenia, podstawą prawną żądania jest art. 805 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Powód jest następcą prawnym (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., która była stroną umowy ubezpieczenia zawartej z pozwaną spółką.

Zgodnie z art. 805 § 2 pkt 1 k.c. świadczenie ubezpieczyciela polega - przy ubezpieczeniu majątkowym - na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Powód domaga się od pozwanej – jako ubezpieczyciela – spełnienia świadczenia w związku z wystąpieniem przewidzianego w umowie ubezpieczenia wypadku, którym była kradzież samochodów.

Stanowisko pozwanej spółki zmieniało się w zależności od etapu postępowania.

W decyzjach o odmowie wypłaty odszkodowania pozwana w odniesieniu do obu ciągników V. odwoływała się do § 8 ust. 3 pkt 8 b OWU, zgodnie z którym ubezpieczający miał obowiązek zabezpieczyć klucze do pojazdu po jego opuszczeniu oraz wskazywała, że powód kluczy do obu pojazdów nie zabezpieczył, ponieważ w momencie kradzieży klucze do obu pojazdów znajdowały się w kasetce zamontowanej w skradzionym równocześnie z dwoma ciągnikami V. trzeciego ciągnika o nr rej. (...).

W decyzjach wydanych po odwołaniach powoda pozwana wskazywała, że do kradzieży nie mogło dojść w podanych przez poszkodowanego okolicznościach, na co wskazują rozbieżności pomiędzy złożonymi przez powoda na Policji zeznaniami a danymi otrzymanymi z systemu D., rejestrującego za pośrednictwem (...)u lokalizację pojazdów. W związku z powyższym pozwana uznała, że do kradzieży nie doszło w podanym przez poszkodowanego miejscu oraz czasie.

W piśmie do Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 19 grudnia 2011 roku - dotyczącym jednego z pojazdów: (...) - pozwana wskazała z kolei, że klucze do pojazdu nie zostały przez skarżącego należycie zabezpieczone, zostały bowiem one pozostawione w "niezamykanej" kasetce znajdującej się w skradzionym pojeździe marki V. nr rej. (...).

W odpowiedzi na pozew złożonej w niniejszej sprawie pozwana wniosła o oddalenie powództwa kwestionując roszczenie co do zasady i co do wysokości.

Kwestionując swoją odpowiedzialność co do zasady pozwana wskazała na § 8 ust. 3 pkt 8 b OWU oraz podniosła, że umieszczenie kluczy do pojazdu (...) w skrzynce metalowej zamontowanej w pojeździe (...) nie stanowi żadnego zabezpieczenia. Działanie to zdaniem pozwanej stanowi rażące niedbalstwo i uzasadnia odmowę wypłaty odszkodowania, zgodnie z art. 827 § 1 k.c.. Pozwana wskazała również na rozbieżności w zeznaniach złożonych przez powoda na Policji i danymi z systemu lokalizacji. Podkreślała też, że samochody znajdowały się na niestrzeżonym parkingu, gdzie parkowały również w nocy.

Kwestionując swoją odpowiedzialność co do wysokości pozwana wskazała na brak dowodów potwierdzających wysokość szkody odpowiadającą dochodzonej pozwem kwocie.

Na rozprawie w dniu 20 lutego 2014 roku pełnomocnik pozwanej wyjaśnił, że zarzut rażącego niedbalstwa związany z kluczami dotyczy jednego z pojazdów - (...), co do drugiego pojazdu - (...) pozwana również podnosi zarzut rażącego niedbalstwa, który jednak wiąże z tym, że skradzione samochody stały w miejscu niezabezpieczonym, tj. na parkingu niestrzeżonym. Pełnomocnik pozwanej podtrzymał tezę, że sporne są okoliczności kradzieży i stąd istnieją wątpliwości, czy pojazdy były faktycznie skradzione, czy też były to działania innych osób, mających na celu narazić pozwaną na szkodę.

W ustalonym w rozpoznawanej sprawie stanie faktycznym ostateczne stanowisko pozwanej, odnoszące zarzut rażącego niedbalstwa związany z kluczami do jednego z ciągników – o numerze (...), jest pozbawione logiki. W toku procesu ustalono (czego pozwana ostatecznie nie neguje), że powód posiadał dwa komplety kluczy do obu pojazdów, jeden komplet do pojazdu (...) zostawił w kasetce zamontowanej w samochodzie (...), pozostałe klucze (dwa komplety do (...), jeden do (...) oraz klucz do kasetki) w dniu zdarzenia były w mieszkaniu powoda (powód okazał te klucze na rozprawie).

Skoro pozwana stoi ostatecznie na stanowisku, że pozostawienie dwóch kompletów kluczy do samochodu (...) w mieszkaniu powoda jest należytym zabezpieczeniem samochodu (...) przed kradzieżą, to również przedmioty znajdujące się w tym samochodzie należy uznać za należycie zabezpieczone przed kradzieżą (tym bardziej dotyczy to rzeczy przechowywanych w zamykanej na klucz kasetce, na trwale zamontowanej w samochodzie). Inaczej mówiąc : skoro pozwana uważa, że samochód (...) był należycie zabezpieczony, to tym samym należycie zabezpieczone były klucze przechowywane w tym samochodzie. Pozwana nie dostrzega tej zależności, co czyni jej stanowisko nielogicznym.

Dodać trzeba, że Policja prowadząca postępowanie dotyczące kradzieży umorzyła je na etapie postępowania "w sprawie" (fakt przyznany przez obie strony). Nie ustalono kto ani w jakich okolicznościach dokonał kradzieży. Z faktu, że ukradziono jednocześnie trzy pojazdy ( (...), (...), (...)) wynika, że sprawca bądź sprawcy dysponowali umiejętnościami czy też posiadali narzędzia pozwalające otworzyć i uruchomić samochody bez kluczy. Świadczy o tym fakt, że skradziono również samochód (...), do którego powód do dnia rozprawy posiadał wszystkie komplety kluczy. Nie wiadomo, czy sprawcy w ogóle wiedzieli, że w kasetce są klucze do pojazdów (...) i (...), nie wiadomo czy skorzystali z tych kluczy, czy też uruchomili pojazdy (...) i (...) w taki sam sposób, jak pojazd (...).

Ostatecznie przyjąć trzeba, że klucze do pojazdu (...) znajdowały się w miejscu niedostępnym dla osób trzecich, w zamkniętej na klucz kasetce przytwierdzonej do podłogi w zamkniętym na klucz samochodzie, do którego klucze zostały zabrane do mieszkania. Powód zachował więc powoływaną przez pozwaną w odpowiedzi na pozew elementarną zasadę ostrożności - pojazd (...) był zabezpieczony przed akcentowanym przez pozwaną "dowolnym dostępem osób postronnych". Sam fakt utracenia przez powoda kluczy do pojazdu (...) (który to fakt jest przez powoda przyznany) nie oznacza automatycznie, że osoby postronne miały dostęp do pojazdu. Nie zostało nawet udowodnione, że sprawcy skorzystali z utraconych przez powoda kluczy, nie wiadomo nawet, czy w ogóle je odnaleźli.

Dlatego pozostawienie kluczy do samochodu (...) w zamykanej na klucz kasetce trwale zamontowanej w samochodzie (...), który został zamknięty i do którego klucze były należycie zabezpieczone (czego pozwana nie neguje) należy uznać za należyte zabezpieczenie kluczy do samochodu (...). Powód nie uchybił więc wskazywanemu przez pozwaną § 8 ust.

3 pkt 8 b OWU (karta 48) wobec samochodu (...) poprzez niezabezpieczenie kluczy. Wobec samochodu (...) pozwana zarzutu uchybienia wymogom § 8 ust. 3 pkt 8 b OWU nie podnosi.

Drugi z zarzutów pozwanej odwołuje się do pozostawienia samochodów na parkingu niestrzeżonym, co zdaniem pozwanej oznacza rażące niedbalstwo powoda, wyłączające ochronę ubezpieczeniową zgodnie z art. 827 § 1 k.c.

Obecnie w orzecznictwie podkreśla się, że pojęcie "rażącego niedbalstwa" zawarte w przepisie art. 827 § 1 k.c. nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem "należytej staranności", o jakim mowa w art. 355 k.c. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności. "Rażące niedbalstwo" to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu (a w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej ocenianej przy uwzględnieniu podwyższonego miernika). Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 roku, V CSK 291/08).

Wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela wymaga wystąpienia rażącego niedbalstwa, które jest czymś więcej niż brakiem zachowania zwykłej staranności.

W orzecznictwie przyjmuje się, że ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanych zachowań z jej strony. Stopień naganności zachowania, kwalifikowanego jako rażące niedbalstwo, wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Obowiązek uruchomienia w takich okolicznościach wyższych aktów staranności musi więc być oceniany jako mieszczący się w regułach przewidywalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2008 roku, I CSK 270/07). Ponadto rażące niedbalstwo, o jakim mowa w art. 827 § 1 k.c., można przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku działania lub zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności. Ocena, czy zasady takie przekroczone, musi być dokonywana zawsze w okolicznościach konkretnego wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005 roku, III CK 522/04).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wielokrotnie podkreśla się, że działanie z rażącym niedbalstwem oznacza taką sytuację, w której dana osoba zdaje sobie sprawę z grożącego jej niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne, a mimo to, z naruszeniem przepisów, bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania (wyrok S.N. z dnia 6.08.1976 r., III PRN 19/76, OSNPC 1977/3/55, wyrok S.N. z dnia 10.06.1999., II UKN 687/98, OSNAP 2000/17/658). Rażące niedbalstwo to zachowanie graniczące niemal z umyślnością i zachodzące wówczas, gdy dana osoba przewiduje skutki swego zachowania, lecz spodziewa się ich uniknąć, bądź skutków tych nie przewiduje, choć może i powinna je przewidzieć (wyrok S.N. z dnia 23.10.1981, III URN 40/80; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15.12. 1993, III AUr 411/93, wyrok S.N. z dnia 15.06.1999, OSNAP 2000/17/663).

W rozpoznawanej sprawie pozwana wiąże rażące niedbalstwo z pozostawieniem obu samochodów na parkingu niestrzeżonym. W świetle przedstawionych wyżej poglądów stanowisko to jest nieuzasadnione.

Nie sposób zarzucić powodowi, że stawiając samochody na parkingu wskazanym przez stację serwisującą pojazdy dopuścił się działania graniczącego niemal z umyślnością rozumianą w ten sposób, że powód przewidywał możliwość kradzieży, ale spodziewał się, że jej uniknie, bądź też wprawdzie kradzieży nie przewidywał, ale powinien ją przewidzieć.

Sam fakt pozostawienia samochodu na parkingu niestrzeżonym nie może być postrzegany jako rażące niedbalstwo. Pozwana jako ubezpieczyciel w umowie ubezpieczenia nie wymagała parkowania wyłącznie na parkingach strzeżonych pod groźbą wyłączenia jej odpowiedzialności za kradzież pojazdu. W obrocie gospodarczym (przy zawieraniu umów ubezpieczenia autocasco pojazdów) nie jest praktykowany ze strony ubezpieczycieli wymóg, aby samochody były parkowane wyłącznie na parkingach strzeżonych, w przeciwnym wypadku każdy, kto posiada ubezpieczenie autocasco aby zapewnić sobie ochronę ubezpieczeniową musiałby parkować tylko na parkingach strzeżonych. Przyjąć trzeba, że parkowanie na parkingu niestrzeżonym w każdym przypadku wymaga indywidualnej analizy pod kątem oceny, czy miejsce parkowania stwarzało uzasadnione ryzyko kradzieży, a więc czy miejsce to ułatwiało potencjalnym sprawcom popełnienie przestępstwa. Rażącym niedbalstwem można więc nazwać zostawienie samochodu w miejscu odludnym, poza terenem zabudowanym, np. na leśnej drodze czy na parkingu leśnym. W realiach niniejszej sprawy było to miejsce wskazane przez stację serwisującą pojazdy, położone w jej pobliżu, usytuowane w terenie zabudowanym (S., dzielnica D., blisko ulicy (...)) - będącej główną drogą dojazdową z prawobrzeżnego S. do centrum miasta). Miejsce, w którym pozostawiono samochody zostało przez powoda dokładnie opisane w czasie składania zeznań na rozprawie, powód okazywał to miejsce na fotografiach wykonanych przez spółkę cywilną (...). Był to teren ogrodzony, na tyłach stacji serwisowej, z zeznań powoda wynika nawet, że plac był strzeżony przez stróża, który pobrał od niego opłatę, jednak po kradzieży informację o parkingu strzeżonym zdjęto z ogrodzenia. W tych okolicznościach nie ma podstaw, aby zarzucić powodowi, że przewidywał możliwość kradzieży spodziewając się, że jej uniknie, bądź też wprawdzie kradzieży nie przewidywał, ale powinien ją przewidzieć. Wyłącza to postawienie powodowi zarzutu „rażącego niedbalstwa” związanego z miejscem parkowania (w rozumieniu przyjętym przez orzecznictwo i opisanym powyżej).

Nieuzasadniony jest też ostatni z zarzutów pozwanej odnoszących się do braku po jej stronie podstaw do przyjęcia odpowiedzialności co do zasady, który pozwana w pismach przedprocesowych opisywała odwołując się do tego, że jej zdaniem do kradzieży "nie doszło w podanym przez powoda miejscu oraz czasie". W toku procesu pozwana doprecyzowała ten zarzut podając przyczyny zlecenia udzielonego spółce cywilnej (...) - powodem zlecenia było zbadanie, czy kradzież nie była pozorowana przez powoda. Powyższy wniosek pozwana wyprowadziła na podstawie działań firmy (...), która wskazała na rozbieżności między złożonymi przez powoda na Policji zeznaniami, a danymi otrzymanymi z systemu D., rejestrującego za pośrednictwem (...)u lokalizację pojazdów.

Odnosząc się do omawianego zarzutu wskazać trzeba, że w toku niniejszego postępowania nie udowodniono nie tylko tego, że kradzież była przez powoda pozorowana, ale również żadnego faktu, z którego można byłoby ten fakt domniemywać. Przede wszystkim brak jest wyroku karnego wobec powoda za tak opisane przestępstwo, co więcej materiał dowodowy wskazuje na to, że organy ścigania powodowi nigdy takiego zarzutu nie postawiły. O ile faktycznie istnieją rozbieżności między złożonymi przez powoda na Policji zeznaniami, a danymi otrzymanymi z systemu D. (czego pozwana ostatecznie nie udowodniła), to przy ocenie zeznań powoda należy mieć na względzie, że w okresie, którego dotyczą dostrzeżone przez pozwaną rozbieżności, powód był ciężko chory, przyjmował silne leki, choroba ostatecznie skończyła się amputacją nogi. W świetle powyższego nie można przywiązywać tak wielkiej wagi do zeznań powoda składanych przed policjantami, które w zaistniałych okolicznościach mogły być nieprecyzyjne co do szczegółowego wskazywania dat, w jakich powód logował się do systemu oraz danych, jakie z niego odczytał.

Wniosek pozwanej, że kradzież była pozorowana przez powoda, jest więc niczym nieuzasadniony, pozwana w niniejszym procesie tego faktu nie udowodniła.

Ostatecznie przyjąć więc trzeba, że żaden z zarzutów pozwanej, odnoszący się do braku jej odpowiedzialności co do zasady, nie okazał się uzasadniony.

Nie sposób nie dostrzec przy tym, że z decyzji oraz pism pozwanej wynika, że wnioski powoda o wypłatę odszkodowania z autocasco były od początku rozpatrywane przez pracowników pozwanej w sposób zmierzający do odmowy wypłaty odszkodowania, w oparciu o niestaranną analizę stanu faktycznego i z powołaniem się na niezgodne z prawdą fakty, o czym świadczy przedstawiona wyżej ewolucja stanowiska pozwanej. W pismach tych pracownicy ubezpieczyciela powoływali się na nieprawdziwe dane, jak np. fakt pozostawienia kluczyków do obu pojazdów (...)

i (...)) w samochodzie (...), podczas gdy tylko kluczyki do pojazdu (...) zostały przez powoda utracone, czy też fakt powołania w piśmie do Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 19 grudnia 2011 roku, że klucze do pojazdu (...) były pozostawione w "niezamykanej" kasetce znajdującej się w skradzionym pojeździe marki V. (...), podczas gdy powód tymi kluczami do dnia rozprawy dysponował, kasetka była natomiast zamykana oraz zamontowana w samochodzie (...), co zresztą sama pozwana przyznawała we wcześniejszych pismach.

Pozostaje rozważyć zarzut pozwanej odnoszący się do wysokości szkody.

Powód dochodzi w niniejszym procesie kwoty 349.010 zł, a więc kwoty odpowiadającej sumie kwot wskazanych w umowach dotyczących obu pojazdów jako sumy ubezpieczenia AC. Określona w umowach suma ubezpieczenia dla ciągnika (...) wyniosła 170.350 zł, dla ciągnika (...) - 178.660 zł.

Pozwana wskazywała w odpowiedzi na pozew, że powód nie podał w pozwie dowodów potwierdzających wysokość szkody odpowiadającą dochodzonej kwocie.

Na rozprawie w dniu 20 lutego 2014 roku pełnomocnik powoda (z urzędu) wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu wykazania wartości obu pojazdów na dzień kradzieży. Pełnomocnik powoda wyjaśnił, że w postępowaniu likwidacyjnym oraz w korespondencji przedprocesowej pozwana nie kwestionowała wysokości szkody, zarzut ten pojawił się dopiero w odpowiedzi na pozew. Dlatego powód składając pozew bez pomocy zawodowego pełnomocnika (dopiero w toku postępowania powodowi przyznano pełnomocnika z urzędu) nie powołał w pozwie dowodów zmierzających do wykazania wysokości szkody (rozprawa - karta 123 verte, załącznik do protokołu - karta 122).

W tym stanie rzeczy przyjąć należy, że dowód z opinii biegłego powołany przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 20 lutego 2014 roku nie był spóźniony w świetle art. 207 § 6 k.p.c.. Okoliczności przytoczone przez pełnomocnika powoda uprawdopodobniają, że powód nie powołał dowodu z opinii biegłego w pozwie bez swojej winy. Ponadto stan zdrowia powoda oraz jego sytuacja majątkowa, uzasadniające przyznanie mu pomocy prawnej z urzędu, stwarzają wyjątkową sytuację, o jakiej mowa w art. 207 § 6 zdanie ostatnie k.p.c.

Opinia wykonana przez biegłego sądowego J. Z. została uznana za dowód w pełni wiarygodny.

Biegły sporządził opinię na piśmie, w oparciu o program komputerowy E.. Sąd zażądał ustnego wyjaśnienia opinii złożonej przez biegłego na piśmie – stosownie do art. 286 k.p.c. W związku z tym, że samochody zostały skradzione, opinia nie mogła być połączona z oględzinami wycenianych rzeczy. Zarówno w opinii pisemnej, jak i w czasie ustnego wyjaśnienia biegły wyczerpująco przedstawił i uargumentował założenia, jakie przyjął przy wykonywaniu wyceny z zastosowaniem systemu E.. Ustaleń dokonano bez oględzin ciągników, na podstawie danych zawartych w aktach sprawy.

Biegły zasadnie przyjął, że każdy z ciągników był kompletny, zarejestrowany, używany, w bieżącej eksploatacji. Wyjaśnił też na rozprawie, dlaczego nie stosował korekty wartości bazowej netto ze względu na przebieg pojazdów - w tym względzie dla wyceny przyjęty został przebieg standardowy, podawany w systemach eksperckich dotyczących wycen pojazdów na dany okres dla danego pojazdu (w jedynym przypadku był to przebieg 340.000 km, w drugim 370.000 km).

Biegły nie stosował korekt wartości bazowej netto ze względu na brak szczegółowych danych o stanie technicznym i estetycznym ciągników według stanu na dzień 16 kwietnia 2010 roku - przyjął stan każdego z pojazdów jako średni, stosowny do okresu eksploatacji z bieżąco usuwanymi uszkodzeniami eksploatacyjnymi okresowo w serwisie w S.. Powyższe założenia są uzasadnione - z zeznań powoda wynika bowiem, że pojazdy były na bieżąco serwisowane, tuż przed kradzieżą usunięto wszystkie drobne uszkodzenia, jakie powstały w okresie eksploatacji następującym po poprzednim przeglądzie. W dacie kradzieży oba pojazdy były więc w pełni sprawne, wszelkie usterki były usunięte, pojazdy czekały jedynie na przegląd techniczny (rejestracyjny).

Biegły wyjaśnił również, że nie stosował korekt wartości bazowej netto ze względu na regionalną sytuację rynkową, ze względu na ustalone warunki umowy leasingu. W przypadku obu pojazdów nie stosował korekt wartości bazowej za: (...), system komunikacji i nawigacji (...), który to system jest montowany fabrycznie podczas budowy pojazdów.

W ocenie Sądu złożona w niniejszej sprawie pisemna opinia biegłego, uzupełniona ustnymi wyjaśnieniami, spełnia wszelkie kryteria, jakie wymagane są od tego środka dowodowego. Na tle innych środków dowodowych, w szczególności zeznań świadków i stron, dowód z opinii biegłego wyróżnia jego specjalny przedmiot, cel, charakter oraz specyficzne, właściwe tylko jemu kryteria oceny. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej ceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są wiadomości specjalne, nie może natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy.

W niniejszej sprawie opinia wykonana przez biegłego cel ten zapewniła. W ocenie Sądu czynność ta została sporządzona rzetelnie, biegłemu nie można postawić w tym względzie żadnych zarzutów. Składając ustne wyjaśnienia biegły ustosunkował się między innymi do zastrzeżeń strony pozwanej, podniesionych w piśmie procesowym z dnia 2 lipca 2014 roku. Na rozprawie biegły odpowiedział na wszystkie pytania, szczegółowo wyjaśnił poszczególne pozycje pisemnej wyceny.

Ostateczny wynik wyceny nie budzi wątpliwości Sądu co do wiarygodności. Kwoty podane przez biegłego jako wartość pojazdów z dnia 16 kwietnia 2010 roku są niższe od wartości pojazdów podanych w umowach leasingu zawartych w dniu 26 sierpnia 2009 roku, ale nieznacznie większe od sumy ubezpieczenia (określonej w umowach ubezpieczenia AC zawartych w dniu 11 września 2009 roku). Biegły na rozprawie precyzyjnie wyjaśnił podstawy tak dokonanej wyceny. Dla poszczególnych pojazdów przedstawiało się to następująco :

	Wartość z umowy leasingu	Suma ubezpieczenia	Wartość podana przez biegłego	Wartość podana przez biegłego przed zaokrągleniem
(...)	172.847,80	170.350	170.400	170.382
(...)	181.279,40	178.660	180.800	180.812

Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby nie dać wiary wyjaśnieniom biegłego J. Z.. Trzeba mieć na względzie, że Sąd może oceniać opinię biegłego wyłącznie pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności, może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe, nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń (por. wyrok S.N. z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991/11/300). Opinia J. Z. odpowiada wymogom stawianym temu dowodowi, nie ma żadnych podstaw aby zakwestionować ją pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił - poza omówionym wyżej dowodem z opinii biegłego - w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych, z zeznań świadka D. J. oraz z przesłuchania powoda. Wiarygodność dowodów z dokumentów powołanych jako dowody w sprawie nie była przez strony podważana, Sąd nie dopatrył się też żadnych podstaw pozwalających na zakwestionowanie ich prawdziwości.

Zeznania złożone przez świadka oraz powoda Sąd ocenił jako wiarygodne. Zarówno świadek, jaki i powód złożyli zeznania, które wzajemnie się uzupełniały i pozwoliły na ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. W zeznaniach

obu osób nie było sprzeczności, które pozwoliłyby uznać któregokolwiek z przesłuchiwanym za niewiarygodnego. Dowody te wraz z dowodami z dokumentów wzajemnie się uzupełniały tworząc koherentną całość.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że wysokość odszkodowania, jaką pozwana powinna zapłacić w ramach ubezpieczenia autocasco, odpowiada żądanej przez powoda kwocie.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu świadczenia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 817 § 2 k.c.

Powód dochodził odsetek od dnia następnego po wydaniu decyzji odmownej – czyli od 28 sierpnia 2010 roku. Zgodnie z art. 817 § 2 k.c. świadczenie ubezpieczyciela winno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe.

W rozpoznawanej sprawie ostatnią czynnością wykonywaną w postępowaniu likwidacyjnym, prowadzonym przez pozwaną, było wykonanie raportu przez spółkę cywilną (...). W treści decyzji odmownych nie wskazano innych żadnych czynności, które byłyby podejmowane po uzyskaniu raportu spółki (...). Raport ten spółka (...) sporządziła w dniu 14 czerwca 2010 roku, doliczając do tej daty okres niezbędny na analizę raportu oraz wskazany w art. 817 § 2 k.c. okres czternastodniowy. Przyjąć trzeba, że pozwana winna wypłacić odszkodowanie w połowie lipca 2010 roku. Powód żądał odsetek od dnia 28 sierpnia 2010 roku, żądanie to należało więc uznać za uzasadnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał sprawę w całości. Szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu.